Nr. 199 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, niedziela 1 września 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Minister Przemysłu i Handlu o Targach Wsch.

Przemówienie p. min. Floyara Rajchmana na uroczystości otwarcia.

Szanowni Państwo!

Piętnasty już raz mobilizuje Lwów siły gospodarcze Polski i gości wystawców zagranicznych. Jest to doroczny apel wymiany pod znakami Międzynarodowych Targów Wschodnich.

Piętnaście lat — czas niewielki. Jednak żyjemy w epoce, gdy czas ma rytm szczególnie spotęgowany i to w wielu dziedzinach. Wszak nawet w zakresie stosunków gospodarczych przeżyliśmy w tych niewielu latach jak gdyby kilka epok: od odbudowy ruin i zgliszczy w bezpośrednich latach powojennych, po przez okresy zmiennych konjunktur, aż do ostatnich lat ciężkiej walki o równowagę w ramach niemal zupełnie nowych warunków, wytworzonych przez długi i najostrzejszy okres trudności gospodarczych skali ogólno-światowej. Doszliśmy bowiem do tego w ekonomice światowej, że miejsce troski o doskonalenie współpracy gospodarczej i wymiany towarowej, czynników stanowiących podstawę rozwoju życia, wypełniły najbardziej wyszukane metody hamowania tej współpracy, co widzimy na całym świecie.

Jest do podkreślenia, że wyczucie i uświadomienie ważności wymiany międzynarodowej zatacza w Polsce w najszerszych warstwach społecznych coraz większe kręgi. Jest to zjawisko pozytywne i na dzień dzisiejszy i na przyszłość, jednak okupione bardzo ciężkiemi doświadczeniami trudnych lat ostatnich.

Na tle tego uświadomienia, jak wielki wpływ mają konjunktury międzynarodowe i częste ich zmiany, od naszej woli niezawisłej na bieg życia, tem silniej należy myśleć, działać i zabiegać nad wzmocnieniem i uodpornieniem własnej struktury gospodarczej w imię interesu własnego i potęgi Państwa.

Do tego celu muszą służyć: z jednej strony — ustrój państwa, zapewniający warunki wszechstronnego doskonalenia życia zbiorowego, z drugiej — praca obywateli.

Do zmiany ustroju, a raczej do wprowadzenia jej w życie, zbliżamy się już bardzo szybko. Ta najbardziej doniosła przemiana naszej doby powinna nam dać impuls do ciągłości pracy, pracy nieprzerywanej i niehamowanej nieodpowiedzialnem absorbowaniem sił społeczeństwa i państwa, oraz marnowaniem tych sił dla celów albo nietrwałych, albo, jak to często bywało, wręcz szkodliwych celów.

Należy nadążyć w pracy gospodarczej, aby odrodzić wiele strat i wiele niewyzyskanych możliwości, jeżeli mamy osiągnąć jak największy wzrost dzieła naszego pokolenia. Tutaj, we Lwowie, z przyjemnością wypada mi swierdzić, że działalność skupiona dokoła Targów Wschodnich jest prawdzi wie wytrwała. Z uznaniem należy podkreślić ten piętnastoletni wysiłek, prowadzony w zmiennych i jak dzisiaj — trudnych warunkach.

Targi jako instrument handlu muszą dostrajać się do każdorazowych potrzeb sytuacji gospodarczej i dawać pole do działania tym czynnikom, które wykazują inicjatywę.

Widzimy to właśnie na tegorocznych Targach Wschodnich.

W Targach tych bierze większy, niż dotychczas to bywało, udział przemysł rolniczy i rzemiosło — dzięki inicjatywie i głębszemu oddziaływaniu w tym kierunku instytucyj samorządu gospodarczego. Jest pomyślnem zjawiskiem, że na obecnych Targach zaznacza się przenikanie do produkcji rolniczej metod i idei handlowych. Widzimy więc większy niż dotychczas udział rybołóstwa, nasiennictwa, pszczelarstwa, przemysłu konserwowego jarzyn i owoców, w największej zaś skali udział przemysłu przetwórczego mięsnego. Produkcja w tych działach, dotychczas jeszcze niedoceniana jako pozycja naszej wymiany wewnętrznej i eksportu, musi zwiększać obroty na rynku krajowym i zdobywać nowe tereny ekspanzji eksportowej. Jest to możliwe tylko pod warunkiem silnej i szybkiej standaryzacji.

Towar, nadający się do handlu, którego obroty można powiększyć — musi być towarem standaryzowanym. Ażeby sprzedać dużo, trzeba dać towar dobry, żeby zaś mówić wogóle o towarze — trzeba mu nadać cechy ustalonej jakości.

Wszyscy starają się wychodzić na rynki z tem, co mają najlepszego, a pojęcie dobrego towaru jest nieodłączne od pojęcia standaryzacji. Chcąc więc powiększać obroty zarówno na rynku wewnętrznym jak i eksporcie — standaryzujemy miarę, wagę, smak, wygląd i wreszcie opakowanie towaru.

Przechodzę do rzemiosła.

Staranność i energja, z jakiemi rękodzieło wykorzystuje Targi, aby zwiększyć zasięg swego zbytu — jest także przejawem ciekawym. Niewątpliwie rzemiosło zdobywa tutaj perspektywy znacznie szersze, niż dać je może witryna własnego sklepu lub przyzwyczajenie konsumcyjne miejscowego środowiska spożywców.

Niestety natomiast, nie mogę przemilczeć, że bardzo wiele działów większego przemysłu przetwórczego nie wykazało należytego zainteresowania Targami. Nieobecność szeregu dziedzin przemysłu wolnego i skartelizowanego na Targach Wschodnich budzi poważne obawy, czy czujność świata gospodarczego i zrozumienie potrzeby pracy na rynku oraz dostosowywania się do warunków, czy aby są dostateczne? Mimowoli nasuwa się wniosek, że wiele dziedzin ciągle jeszcze wymaga pod tym względem ściślejszego badania i obserwacji, i jeżeli do tego celu nie wystarczają siły organizacyj gospodarczych, to nie można się dziwić, gdy Państwo wkracza i będzie wkraczać w te dziedziny.

Skoro bowiem żyjemy w warunkach niezwykłych, nie możemy zbaczać z drogi utrzymania równowagi wewnętrznej przez niwelację cen, konieczną dla ożywienia spożycia wewnętrznego, przy równoczesnem wykorzystaniu wszystkich naszych zdolności wytwórczych dla utrzymania skali eksportu. Możemy śmiało powiedzieć, że posiadamy prawo do eksportu, że nie ulegliśmy iluzjom autarkji w zamykaniu wrót dla obrotu międzynarodowego, że nie bierzemy przykładu z tych zjawisk w handlu międzynarodowym, które próbują negować aksjomat regulowania pieniędzmi operacyj w obrocie towarowym.

Posiadamy wiele braków w naszej działalności i świadomego poczucia obowiązków eksportu. Chcę dziś podkreślić bodajże najważniejszy moment, tj. sprawę należytej obsługi przy finansowaniu eksportu. Pod tym względem istnieje wyraźna nieumiejętność i niewyrobienie ze strony eksportujących, którzy niejednokrotnie nie wiedzą, jak to się wogóle robi, ponadto największe pod tym względem braki i nieraz kompletną abstynencję obserwujemy w świecie bankowym. Ta dziedzina jest przedmiotem specjalnych badań i studjów rządu. Do tego tematu jeszcze wielokrotnie będziemy wracać.

Gdy tu we Lwowie mówimy o zagadnieniach gospodarczych, niepodobna nie zwrócić szczególnej uwagi na tę gałąź przemysłu, dla której ten gród kresowy jest i pozostanie centrem ogniskującem. Myślę tu o przemyśle naftowym.

Współczesna cywilizacja nie jest do pomyślenia bez destylatów ropy naftowej. Samochód, aeroplan, motorowy wóz kolejowy, wreszcie morski statek motorowy, nie mówiąc już o silnikach spalinowych w przemyśle i rolnictwie — oto coraz bardziej masowi i nienasyceni spożywcy produktów rafinerýjnych. Na pewno powiedzieć można, że stoimy w przededniu wielkiego wzrostu zapotrzebowania w tej dziedzinie.

W Polsce to wielkie zagadnienie w znacznym stopniu skomplikowała przeszłość. Już przed wojną bowiem stosunki w tej dziedzinie przemysłu nie były zadowalniające, a eksploatacja terenów ropnych odbywała się często niewłaściwie, czego przykładem mogą służyć, znane tutaj wszystkim obecnym, dewastycyjne wyniki, które osłabiły na długie lata wydajność Zagłębia borysławskiego. Po wojnie niestety bogactwa naftowe, szczególnie wielki przemysł naftowy — posłużył jako teren operacyj finansowych, bardzo niezdrowych, w pewnych wypadkach natury spekulacyjnej, których skutki dają się odczuć do dziś dnia w postaci wielkich zadłużeń, niemających odpowiednika w nowoczesnym pod względem technicznym zainwestowaniu tego przemysłu i taniej produkcji.

Na dobro w tej dziedzinie należy zapisać wiele wytrwałych poczynań pionierskich i dzielną pracę wielu drobnych, lecz prawdziwie pionierskich i pełnych szczytnej energji przedsiębiorców.

Stosunki w przemyśle naftowym wymagają z wielu względów bezpośredniej obserwacji i pieczy, aby przesunąć myśl gospodarczą na tym odcinku w sferę intensywnej troski o przyszłość.

Gdy zaś mowa o przemyśle naftowym, to należy podkreślić specjalne znaczenie rozwijającej się produkcji gazu ziemnego, które to zagadnienie jest przedmiotem uwagi i troski zarówno Rządu jak i życia gospodarczego. Zwiększająca się produkcja gazu z dnia na dzień wzrastające nań zapotrzebowanie — jako na źródło energji, i to właśnie w tej części kraju, gdzie minerał naftowy jest jedynem takiem źródłem — staje się interesującym elementem dynamiki przemysłu zarówno tej dzielnicy, jak i całego kraju.

Aby dopomóc przemysłowi naftowemu w rozwiązywaniu tych trudnych zagadnień i roztoczyć nad niemi lepszą jeszcze opiekę, Rząd zamierza w najbliższym czasie utworzyć tutaj we Lwowie jako w ośrodku przemysłu naftowego Wyższy Urząd Górniczy i tą drogą wzmocnić dotychczasowy kontakt fachowych władz nadzorczych z przemysłem naftowym i stworzyć instrument dla regulowania w kontakcie ze światem gospodarczym tych ważnych i palących zagadnień przemysłu naftowego w Polsce.

Dla podtrzymania zaś kopalnictwa naftowego Rząd uruchomi w najbliższym czasie powstały fundusz dla popierania wiertnictwa naftowego, nad którym prace są już na ukończeniu. W tym celu zostanie powołana Rada Funduszu jako organ najbardziej powołany dla administrowania tym funduszem.

Mówiliśmy o przyszłości! Otóż troska o przyszłość, której nie może brakować na żadnym odcinku naszej pracy gospodarczej, jest przecież istotą idei, aparatu i metody pracy Targów, które mają dzisiaj tak piękną uroczystość jubileuszową. Ta atmosfera pracy w wymiarze przyszłości, atmosfera objektywizmu ekonomicznego i wyścigu zdrowej inicjatywy winna oddziaływać wychowawczo, stwarzając szeroką płaszczyznę współpracy obywateli dla dobra ogólnego. Gdy myślę w tej chwili o społeczeństwie ukraińskiem, współżyjącem na tych obszarach z ludnością polską pod jednym dachem potężnej Rzeczypospolitej, to przy okazji Targów zauważyć muszę, że udział tej części społeczeństwa nie jest taki, jaki chcielibyśmy widzieć. Z całą wiarą daję wyraz przekonaniu, że w twórczej pracy ekonomicznej znaleziony być musi świat najżywotniejszych wspólnych zainteresowań i najowocniejszych współnych wysiłków. Targi Wschodnie stoją otworem dla wszystkich.

W trudnej naszej epoce należy w pełni wykorzystać każdy moment inicjatywy i siły twórczej dla rozszerzania horyzontów naszego życia. Międzynarodowe Targi Wschodnie już przez sam fakt piętnastoletniego swego istnienia przez rozbudowane stosunki międzynarodowe, przez pełne inicjatywy kierownictwo i przez wydoskonalony aparat organizacyjny powinny dać duże i realne korzyści. Tak oceniając rolę i znaczenie targów wogóle, a Targów Wschodnich w szczególności, dziękuję Panu Wojewodzie, Panu Prezydentowi i Zarządowi miasta Lwowa oraz Zarządowi Targów za wysiłki, włożone w dzieło Jubileuszowych Targów Wschodnich, i życząc im pełnego powodzenia ogłaszam XV-te Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie za otwarte. (Brawa i oklaski.)

Otwarcie XV. Targów Wschodnich.

Uroczystość otwarcia Targów Wschodnich jest od lat szeregu świętem Lwowa, który z wielkim pietyzmem i zapałem przygotowuje się do niego.

Gmachy publiczne i prywatne przyozdobione chorągwiami o barwach państwa i miasta, balkony i okna pokryte dywanami i emblematami. Pomimo nie pewnej pogody, a nawet deszczu, ruch na mieście od wczesnego ranka bardzo ożywiony; w mieście skupia się on koło wspaniałego gmachu Izby handlowo przemysłowej, gdzie ma się odbyć uroczystość otwarcia Targów.

Około godziny 11-tej przed gmach Izby Handlowej, ozdobionej chorągwiami i emblematami, zaczynają zjeżdżać ze wszystkich stron miasta automobile i dorożki.

Wkrótce sala obrad Izby handlowej i przemysłowej zaczęła zapełniać się reprezentantami władz i gości.

O godzinie 11-tej wchodzi na salę minister przemysłu i handlu p. Floyar-Rajchman, wprowadzony przez p. wojewodę Belinę-Prażmowskiego i prez. dr. Szarskiego. W chwili wejścia p. Ministra na salę orkiestra odegrała Hymn narodowy. Obok p. Ministra zajęli miejsca: b. premjer dr. Kozłowski, b. minister dr. Bertoni, dyr. dep. min. przemysłu i handlu Kandel, dyr. Inst. eksportowego Turski, zast. dyr. Gabinetu p. min. Chrzanowski, nacz. Wydziału żaglugowego Ocieszyński, delegat MSZagr. dr. Lubaczewski, sekretarz osobisty ministra p. r. Walsch. W dalszych fotelach zajęli miejsca reprezentanci władz cywilnych, wojskowych, prezydjum miasta, delegacje Związku Miast, naczelnicy i dyrektorowie wydziałów i instytucyj.

Gdy zebrani zajęli miejsca, zabrał głos prezes Izby handlowo-przemysłowej dr. Szarski, który, powitawszy p. Ministra i zaproszonych gości, skreślił w dłuższem przemówieniu znaczenie Targów Wschodnich dla Lwowa i Państwa, poczem w serdecznych słowach podziękował p. Ministrowi za opiekę i pomoc, p. Wojewodzie za poparcie, a wreszcie p. Prezydentowi miasta i Wicedyrektorowi Izby Handlowej dr. Jasińskiemu za trudy poniesione około stworzenia tej placówki.

Zkolei zabrał głos prez. Drojanowski, który w swem przemówieniu skreślił wysiłki miasta około podniesienia ekonomicznego kraju. Zakończył swe przemówienie następującemi słowy:

„W Targach Wschodnich widzi Lwów nietylko symbol przyszłej pomyślności, ale też sprawdzian swych wiecznie żywych sił witalnych, z których wykwitają wielkie wartości zbiorowe ku chwale miasta i pożytkowi Rzeczypospolitej."

Wkońcu zabrał głos p. minister Floyar-Rajchman, który wygłosił dłuższe przemówienie. (Podajemy je na wstępie w dosłownem brzmieniu.)

* * *

Po akcie inauguracji Targów Wschodnich zebrani udali się w południe samochodami na teren Targów. Tu przed Pałacem Sztuki p. min. Floyar-Raichman przy dźwiękach Hymnu narodowego i „Pierwszej Brygady" dokonał przecięcia symbolicznej wstęgi, poczem w towarzystwie woj. Beliny-Prażmowskiego zwiedził pawilony, oprowadzany przez prezydenta miasta Lwowa p. Drojanowskiego, prezesa Izby przem. handlowej dr. Szarskiego i dyrektora Targów dr. Jasińskiego. Ponadto towarzyszyli p. Ministrowi m. in. prezydenci i burmistrze miast małopolskich, bawiący na zjeździe delegatów miast małopolskich we Lwowie z prezydentem m. Krakowa dr. Kaplickim na czele.

Zaprzysiężenie biskupa diecezji berlińskiej.

Berlin, 31 VIII. (PAT) W Pressenhaus (gmach b. sejmu pruskiego) odbyło się wczoraj uroczyste zaprzysiężenie nowego biskupa djecezji berlińskiej hr. Konrada von Preising, przez ministra spraw kościelnych Rzeszy i Prus Kerrla. Nowomianowany biskup w przemówieniu zaznaczył m. in, iz składa przysięgę na wierność, przewidzianą konkordatem, przyjmując zobowiązania, które zresztą wynikają z etyki katolickiej. W odpowiedzi swej min. Kerrl przypomniał, że wierni, korzystając z opieki duszpasterskiej, są również Niemcami i obywatelami państwa narodowo-socjalistycznego. Minister przyznał, że stosunki między państwem i kościołem w Niemczech uległy pewnemu pogorszeniu, dodał jednak, że uważa za zadanie odpowiedzialnych czynników kościelnych i państwowych przezwyciężenie tego stanu na drodze poszanowania dla wzajemnych przekonań, unikanie wszelkich zaostrzeń oraz wyraźnego formułowania istotnej sytuacj. Biskup utrwalający wśród kleru i wiernych przywiązanie dla nowego państwa i wodza, oraz szacunek dla państwowych zarządzeń, może być pewien, że rząd Rzeszy i Prus da wszelkie gwarancje niezamąconego wykonywania praktyk religijnych i okaże wszelkie zrozumienie dla potrzeb kościelnych.

Po akcie przysięgi, biskup odbył z ministrem dłuższą rozmowę

Zjazd delegatów miast małopolskich.

Dziś o godz. 9 rano rozpoczął się w sali Rady miejskiej zjazd delegatów miast małopolskich. Na zjazd przybyło 60 delegatów, reprezentujących 48 miast, zorganizowanych w związku miast małopolskich. Władze państwowe reprezentowali naczelnicy wydziałów samorządowych urzędów wojewódzkich we Lwowie p. Tejszerski i w Krakowie p. Osiecki. Inauguracyjne posiedzenie zagaił prezes Zw. miast małopolskich prezyd. m. Lwowa, Wacław Drojanowski, zwracając m. in. uwagę na to, że zjazd rozpoczyna się w dniu otwarcia Targów Wschodnich, stworzonych wysiłkiem czynników samorządowych terytorjalnych i gospodarczych Lwowa. Skolei dokonano wyboru prezydjum zjazdu w składzie: przewodniczący — prezyd. m. Krakowa dr. Kaplicki, wiceprzewodniczący — prez. m. Przemyśla Chrzanowski i m. Borysławia Rossowski, sekretarz — wiceburmistrz m. Krosna dr. Lukos i burmistrz m. Jasła dr. Żelazny.

Skolei przewodniczący wojewódzkiej komisji oszczędnościowo - oddłużeniowej dla samorządu dr. Wawrzyniec Kubala wygłosił referat o akcji oddłużeniowej miast.

Następnie uczestnicy zjazdu udali się na uroczystość inauguracji Targów Wschodnich, poczem zwiedzili pawilony wystawowe. Po południu w ratuszu toczyć się będą właściwe obrady zjazdu, które wieczorem zostaną zamknięte. W niedzielę uczestnicy zwiedzą przedsiębiorstwa miejskie i urządzenia komunalne we Lwowie

Anglja i Włochy koncentrują flotę na morzu Czerwonem.

Rzym, 31 VIII. (PAT) „Corriere Della Sera" donosi z Aleksandrji, że 2 września przybędzie tam wojenna flota brytyjska, złożona z 2-ch wielkich krążowników, 3 krążowników i 9 kontrtorpedowców. Okręt lotniskowiec „Glorius" przybędzie do Aleksandrji 5 września.

Paryż, 31 VIII. (PAT) Havas donosi z Rzymu, że krążą pogłoski, iż w odpowiedzi na wysłanie floty brytyjskiej na Morze Czerwone, część łodzi podwodnych włoskich otrzymała rozkaz wypłynięcia na morze. Urzędowo nie zaprzeczono tym pogłoskom, ani ich nie potwierdzono, a — jak zwraca uwagę Havas — ukrywanie tego rodzaju demonstracji, gdyby zamierzano ją wykonać, nie leżałoby w interesie Włoch.

Abisynja przygotowuje się do wojny.

Paryż, 31 VIII. (PAT) Agencja Havasa donosi z Addis-Abeby, że kieło wnicze osobistości Abisynji żywią co raz mniejsze nadzieje na możliwości pokojowego rozwiązania konfliktu włosko abisyńskiego. Jakkolwiek ludność nazewnątrz zachowuje spokój, ostatnia odezwa cesarza, zawierająca szereg zarządzeń na wypadek ataku lotniczego, wywołała pewne zaniepokojenie zwłaszcza wśród kobiet i starców. Mimo wszystko nie oczekuje się nagłego ataku lotniczego. W pałacu cesarskim przystąpiono do urządzenia schronów lotniczych. Armja północna stacjonowana w okręgach górzystych, została poważnie wzmocniona i liczy obecnie 300 do 400.000 ludzi.

Londyn, 31 VIII. (PAT) Reuter donosi z Addis-Abeby, że w wojsku abisyńskiem panuje doskonały nastrój. Jednak zapasy amunicji artyleryjskiej mogą wystarczyć zaledwie na 3 dni ognia, biorąc za podstawę obliczeń zużycie amunicji przez artylerję nowoczesną.

Katastrofa budowlana w Kielcach.

Kielce. 31 VIII. (PAT.) Przy zbiegu ulic Bodzentyńskiej i św. Aleksandra zawaliła się szczytowa ściana kamienicy piętrowej. Ofiar w ludziach na szczęście nie było, gdyż lokatorzy domu oraz właściciele sklepów w przeddzień katastrofy zdążyli opuścić swe mieszkania. Przyczyną katastrofy miało być obniżenie się zbyt płytkich fundamentów, skutkiem robót przeprowadzonych niedawno przy budowie sieci wodociągowo-kanalizacyjnej.

Wielka akcja Tarnopolszczyzny o powiększenie plantacji buraka cukrowego.

Dowiadujemy się ze źródła miarodajnego, że w związku z zapowiadanym dekretem Prezydenta R. P. o uregulowaniu obrotu cukru, zmierzającym do rozmieszczenia produkcji cukru z punktu widzenia interesów poszczególnych rejonów gospodarki rolnej. p. Wojewoda tarnopolski zwrócił się do władz centralnych z prośbą, by przy ustaleniu kontyngentów produkcji cukru na rok 1935/36 i następne lata zwiększony został wydatnie kontyngent produkcji cukru dla cukrowni, znajdujących się na terenie Małopolski Wschodniej.

W latach ubiegłych nastąpiło bowiem wydatne, bo sięgające aż 35 prc. zmniejszenie obszarów uprawy buraka cukrowego na terenie woj. tarnopolskiego, co spowodowane zostało zaprzestaniem kontraktowania buraków cukrowych przez 3 wielkie cukrownie, znajdujące się obecnie od r. 1918 w Rumunji, oraz przenoszeniem stopniowem od r. 1930 plantacyj buraczanych przez cukrownie byłej Kongresówki w rejony tychże cukrowni.

Wobec tego, iż projektowany dekret Prezydenta R. P. uprawniać ma zainteresowanych ministrów do ustalania wewnętrznych kontyngentów rejonowych na kampanję 1935/36 r. według swobodnego uznania, przeto zachodzi możliwość rewizji dotychczasowych kontyngentów, uzyskiwanych do chwili obecnej w drodze porozumień wewnętrznych w łonie kartelu cukrowego.

Wniosek p. Wojewody tarnopolskiego idzie w kierunku zrównoważenia strat poniesionych przez rolnictwo podolskie w zakresie uprawy buraka cukrowego przez zwiększenie zasadniczego kontyngentu produkcji dla cukrowni Horodenka i Chodorów, oraz o przyznanie dodatkowego kontyngentu (z tytułu zwiększenia wewnętrznego spożycia cukru w Polsce) w całości dla tychże cukrowni.

Wskutek tego Województwo tarnopolskie będzie mogło wydatnie powiększyć swe plantacje buraczane. Uprawa zaś buraków cukrowych stanowi dla rolników wyjątkowo opłacalną gałąź produkcji roślinnej i równocześnie przyczynia się do potanienia produkcji zwierzęcej przez spasanie produktów ubocznych, jak np. liści i wytłoków buraczanych.

—o—

Urna z ziemią z kopca Unji Lubelskiej na Sowiniec.

W piątek 30 bm. o godz. 19.30 odbyła się na kopcu Unji Lubelskiej uroczystość pobrania ziemi do specjalnej, artystycznie wykonanej urny, którą delegacja urzędników administracji ogólnej Woj. lwowskiego zawiezie na Sowiniec.

Uroczystość odbyła się w obecności p. wojewody lw. Beliny-Prażmowskiego, wicewoj. Sochańskiego, kuratora Okr. Szkol. lw. Gadomskiego, prezydenta m. Lwowa Drojanowskiego, prezydenta m. Krakowa dr. Kaplickiego, prezesa Izby Skarb. Gregera, prezesa Dyr. Poczt Moszory, starosty grodzkiego Protasiewicza i w. in. Przybyli również przedstawiciele organizacyj kombatanckich i społecznych, oraz liczne rzesze urzędników administracji ogólnej wszystkich resortów.

P. wicewoj. Sochański odczytał protokół pobrania ziemi, którego dokonał woj. Belina-Prażmowski.

Urna z ziemią — jak już donosiliśmy — przewieziona zostanie na Sowiniec dziś wieczór specjalnym pociągiem, którym udaje się do Krakowa pielgrzymka około 1.300 urzędników administracji ogólnej woj. lwowskiego celem oddania hołdu prochom Marszałka Piłsudskiego.

Urna ta jest artystycznie wykonana z marmuru w Żurawnie według projektu urzędnika Urzędu Woj. p. Gościńskiego. Na urnie widnieje na sresbrze napis następującej treści:

„Wiecznie żywemu w sercach potomnych Wodzowi Narodu I. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu ziemię z Kopca Unji Lubelskiej we Lwowie składają w hołdzie pośmiertnym dnia 1. września 1935. Lwowscy urzędnicy administracji ogólnej."

Samolot poruszany siłą mięśni ludzkich.

Berlin, 31 VIII (PAT.) Z Frankfurtu n. Menem donoszą: Na lotnisku tutejszem udał się pierwszy lot na samolocie, poruszanym siłą mięśni ludzkich. Mianowicie pilot Duennbeil na samolocie poruszanym siłą mięśni ludzkich. przeleciał przy pierwszej próbie 195 m., a przy ponownej próbie 235 m. na tej samej wysokości.

Mussolini spogląda na Austrję.

Rzym, 31 VIII. (PAT) W dniu 29 bm. Mussolini udał się z Bolzano do Brenneru, witany entuzjastycznie przez wojsko i ludność. Nad granicą żołnierze i faszyści rozpalili ogniska. Wsie i miasteczka, przez które przejeżdżał szef rządu w towarzystwie generalicji i sekretarza partji, udekorowano flagami oraz portretami króla i Mussoliniego. W Bressanone powitały Mussoliniego władze duchowne, wśród których obecny był m. in. biskup Triestu.

Po przybyciu nad granicę, Mussolini zatrzymał się przy marmurowym włoskim orle granicznym i długo spoglądał na stronę austrjacką, poczem polecił zbliżyć się austrjackim strażnikom, z którymi chwilę rozmawiał.

Uroczystość pobytu Mussoliniego nad granicą Brenneru zakończyła się podniesieniem sztandaru włoskiego przy dźwiękach trąb wojskowych, których echo długo rozbrzmiewało w dolinach alpejskich.

Odczyt o Stefanie Żeromskim w Tallinie.

We wtorek 26 bm. w lokalu tallińskiego Stowarzyszenia Esperantystów „Espero" w Tallinie, bawiący w Estonji p. red. Henryk Gielb, wygłosił odczyt w języku esperanckim pt. „Stefan Żeromski, wielki pisarz polski, w 10-tą rocznicę jego śmierci".

W odczycie swoim, prelegent przedstawił całokształt życia i twórczości Żeromskiego i scharakteryzował szczegółowo jego najważniejsze dzieła. Na odczyt, zorganizowany staraniem stowarzyszenia „Espero", przybyło powyżej 150 esperantystów tallińskich oraz kilkunastu esperantystów fińskich, łotewskich i szwedzkich, bawiących przejazdem w Tallinie.

Podatek od... ptaków śpiewających w Czechosłowacji.

Ministerstwo Skarbu w Czechosłowacji zezwoliło gminie Zabrzeh na pobieranie podatku gminnego od ptaków śpiewających. Podatek ten dochodzić może do 100 koron rocznie.

Żałobne uroczystości w Brukseli.

Bruksela, 31. VIII. (PAT) W piątek rano przybył do Brukseli pociąg, wiozący zwłoki królowej Astrid. Przed dworcem zgromadziły się niezliczone tłumy publiczności oraz oddziały wojska. Trumnę złożono na karawanie automobilowym, za którym jechało kilkanaście samochodów z dostojnikami państwowymi i członkami gabinetu. Kondukt żałobny, poprzedzony przez szwadron kawalerji, jechał wolno przez ulice miasta. W pałacu czekał już król Leopold. Trumnę złożono w tej samej kaplicy, w której znajdowały się zwłoki króla Alberta. Wartę honorową przy trumnie pełnią członkowie domu królewskiego.

Bruksela, 31 VIII. (PAT) Dzień wczorajszy żywo przypominał te, które Belgja przeżywała przed półtora rokiem w chwili zgonu króla Alberta pierwszego. Przed pałacem, mimo bez ustannego deszczu, gromadziły się nie zliczone tłumy publiczności, defilując przed katafalkiem, na którym spoczywa trumna ze zwłokami królowej. Król Leopold po konferencji z członkami rządu, udał się do swego pałacyku podmiejskiego, gdzie czekały nań dzieci. Król nie pozwolił nikomu mówić dzieciom o śmierci ich matki i obowiązek poinformowania dzieci wziął na siebie.

Z całego świata nadchodzą do Brukseli kondolencje oraz notyfikacje z zapowiedzią przybycia delegacji na pogrzeb. M. in. przybędzie na uroczystości pogrzebowe z Cannes książę Walji. Włochy reprezentować będzie książę Piemontu.

Bruksela, 31 VIII. (PAT) Wczoraj od rana otwarto dostęp dla publiczności do sali pałacu królewskiego, w której wyłożono księgę kondolencyjną. Tłumy ludności z wszelkich warstw, w tej liczbie robotnicy, spieszą, by złożyć hołd pamięci królowej. Księga zapełnia się szybko tysiącami podpisów.

Bruksela, 31 VIII. (PAT) Uroczysty pogrzeb królowej Astrid, według decyzji, powziętej przez radę ministrów, odbędzie się we wtorek dnia 3 września. Królowa będzie pochowana w krypcie królewskiej w Laeken pod Brukselą. Trumna ze zwłokami królowej przewieziona będzie na tym samym wozie żałobnym, który służył jako karawan przy pogrzebie królowej Marji Henryki, małżonki Leopolda II. i samego króla Leopolda II.

Paryż, 31 VIII. (PAT) Do ambasady belgijskiej w Paryżu przybywały przez cały dzień wczorajszy liczne delegacje i osoby prywatne, celem złożenia wyrazów współczucia dla króla i Belgji, dotkniętych tak ciężką żałobą. Hall ambasady, w którym wyłożono księgi do składania podpisów, zamieniony został w kaplicę żałobną. W środku wystawiono wielki portret królowej Astridi między sztandarami i zapalonemi kandelabrami. Wśród wpisujących się znajdują się nazwiska najwybitniejszych osobistości świata politycznego i społeczeństwa paryskiego, jak również korpusu dyplomatycznego.

Minister Jędrzejewicz złożył na Sowińcu urnę z ziemią z pola bitwy pod Warną.

Kraków, 31 VIII. (PAT) P. Minister W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz przybył do Krakowa dla złożenia do masywu Kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego ziemi pobranej z po la bitwy pod Warną, wręczonej p. Ministrowi w czasie jego ostatniego pobytu w Bułgarji.

W uroczystem złożeniu ziemi z pod Warny wzięli udział: minister pełnomocny Bułgarji w Warszawie p. Kiroff, wojewoda Wł. Raczkiewicz, attache poselstwa bułgarskiego płk. sztabu generalnego Grozenoff, kurator okręgu szkolnego krakowskiego p. Gołecki, komendant miasta płk. Madeywrik budowy Kopca kpt. Kuźmiński i inni.

Z Sowińca p. Minister wraz z pos. Kiroffem, wojewodą Raczkiewiczem i towarzyszącemi im osobami udali się na Wawel, gdzie u trumny Marszałka Piłsudskiego złożyli hołd Jego pamięci.

Niemcy upominają się o kolonje.

Berlin, 31 VIII. (PAT) „Coraz bardziej dochodzi się w Anglji do zrozumienia, że utrzymanie przyjaźni z Niemcami winno być kluczowym punktem polityki brytyjskiej" — pisze urzędowy „Voelkischer Beobachter" w artykule zatytułowanym „Niemcy potrzebują przestrzeni dla oddechu". Powołując się na zawarcie w ostatnim czasie anglo-niemieckiej umowy morskiej, która „była większym zwrotem do zaspokojenia uprawnionych życzeń Niemiec, niż kiedykolwiek przedtem", — organ narodowo-socjalistyczny dodaje, iż obecnie pozostała jeszcze tylko do załatwienia kwestja kolonij, odebranych Niemcom przez Traktat Wersalski i że „coraz szybciej zbliża się pora dla ostatecznego uregulowania tej sprawy w interesie pokoju światowego". Niemcy mają prawo domagać się uwzględnienia swoich żądań kolonjalnych — argumentuje dziennik — rząd brytyjski powinien zastanowić się, czy nie byłoby rozsądnem oddać Niemcom te tereny mandatowe, „Jedno jest pewne, że niemożliwem jest, aby dzielny naród, liczący 68 miljonów, ograniczać na trwałe do obszaru 181 tysięcy mil kwadratowych w środku Europy i nie dać mu przestrzeni do oddechu dla przeludnionego swego kraju. Sir Samuel Hoare uznał prawo Włoch do ekspansji. Jest to konieczność, która w równej mierze odnosi się do Niemiec, jako drugiego narodu pozbawionego kolonij".

17 ofiar zawalenia się tunelu.

Berlin, 31 VIII. (PAT.) Na miejscu katastrofy w tunelu kolei podziemnej przy ul. Goeringa wydobyto ubiegłej nocy 3 dalsze ofiary. W ten sposób wydobyto wszystkich 19 zasypanych, z których 17 straciło życie. Wczoraj odbywały się uroczystości żałobne ku czci ofiar katastrofy. Na gmachach państwowych i prywatnych powiewają sztandary żałobne. 17 trumien wystawiono w Lustgartenie. Mowę ku czci ofiar wygłosił min. Goebbels.

Echa rozruchów chłopskich.

Ryga. 31 VIII. (PAT.) Z Kowna donoszą: W związku z ostatniemi rozruchami chłopskiemi prasa podkreśla, że rząd opanował całkowicie sytuację, przywracając przy pomocy organów bezpieczeństwa porządek i spokój w całym kraju. Niektórzy z pośród aresztowanych uczestników zamieszek chłopskich mają odpowiadać przed sądem wojennym.

—o—

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Reprezentacja piłkarska Polski walczy w niedzielę w Łodzi. Piłkarska reprezentacja Polski, która w ostatniej chwili wstrzymała swój wyjazd do Belgji ze względu na tragiczny zgon królowej Astrid, skierowana została przez PZPN. z Katowic do Łodzi, gdzie w niedzielę rozegra spotkanie z reprezentacją Łodzi. Łódź zostanie wzmocniona graczami rezerwowymi reprezentacji Polski. Pełna drużyna reprezentacyjna wraz z kapitanem związkowym p. Kałużą i przedstawicielami PZPN. przybywa w sobotę do Łodzi.

Dalsze wyniki polskich jeźdźców w Rydze. W biegu o nagrodę generalnego inspektora armji łotewskiej zwyciężył Łotysz Ozols na klaczy Maiga. Drugie miejsce zajął kpt. Biliński na Flurku Silaczu. Pozatem z jeźdźców polskich Komorowski na Zbóju zajął 9-te miejsce. W sobotę najważniejszy bieg o puhar Łotwy.

Międzypaństwowy mecz piłkarski Polska—Łotwa, który odbędzie się dnia 15 września br., rozegrany zostanie definitywnie na terenie Łodzi.

Oficerowie polscy na manewrach we Francji.

Warszawa. 31 VIII. (PAT.) Onegdaj wyjechali do Francji gen. Malinowski, dowódca 17-ej dywizji piechoty oraz płk. dypl. Regulski, zastępca pierwszego wiceministra spraw wojskowych. Po parodniowym pobycie w Paryżu oficerowie polscy wyjadą w okolice Reims, by uczestniczyć w rozgrywających się tam manewrach armji francuskiej.

Nie było narad z królem Jerzym.

Ateny. 31 VIII. (PAT.) Premjer Tsaldaris, przebywający obecnie zagranicą, odbył dziś telefoniczną rozmowę z ministrem spraw zagr. Maximosem. Niezwłocznie po tem min. Maximos zakomunikował prasie, że premjer Tsaldaris zaprzecza stanowczo pogłoskom, jakoby minister finansów Pesmazoglu wysłany został do Londynu, celem odbycia z b. królem Jerzym narady w sprawach ustrojowych. Zagadnienie to poruszone będzie na radzie ministrów po powrocie premjera do Aten i wtedy dopiero będą powzięte ostateczne decyzje.

Zdementowanie fałszywej wiadomości.

Rzym. 31 VIII. (PAT.) Agencja Stefani donosi: Niektóre dzienniki zagraniczne podały z Addis Abeby wiadomość o tem, jakoby samolot włoski został strącony przez Abisyńczyków i spadł na terytorjum Somali. Jest to wiadomość fałszywa i bezpodstawna.

Program radjowy.

Niedziela, 1 września.

Lwów. Godz. 9: Audycja poranna. 10: Nabożeństwo. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Przegląd teatralny. 12.15: Poranek muzyczny. 14: Recytacje prozy. 14.20: Płyty. 15: Ludowy rok obrzędowy. 15.15: Płyty. 15.25: Przegląd rynków produktów rolnych. 15.38: Płyty. 15.45: Pogadanka. 16: Opowiadanie dla dzieci. 16.15: Recital skrzypcowy. 16.45: „Cała Polska śpiewa". 17: Muzyka taneczna. 17.40: Audycja słowno-muzyczna. 18: Koncert. 18.30: Słuchowisko. 19.10: Wiad. sport. 19.15: Koncert reklamowy. 19.30: Płyty. 19.45: .20. Trans. z Algieru I-ej podróży S/M „Piłsudski" z Triestu do Gdyni. 20.30: Płyty. 20.50: Dziennik wieczorny. 21: „Na wesołej lwowskiej fali". 21.30: Odczyt. 21.45: Wiadomości sportowe. 22: Orkiestra marynarki wojennej. 22.40: Muzyka taneczna. 23.05: Trans. fragmentu meczu bokserskiego Polska—Niemcy. 23.30: Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 2 września.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Koncert. 13.05: Płyty. 15.15 Giełda. 15.30: Orkiestra PR. 16: Reportaż. 16.15: Orkiestra PR. 16.45: Skecz aktualny. 17: Pogadanka. 17.20: Orkiestra kameralna. 17.50: Pogadanka. 18: Orkiestra mandolinistów. 18.30: Skrzynka dla dzieci. 18.45: Płyty. 19: Odczyt. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Skrzynka sportowa. 19.40: Wiad. sport. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Recital fortepianowy. 20.30: Recital śpiewaczy. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Audycja muzyczna. 21.30: Wieczór literacki. 22: Koncert symfoniczny 23.05: Płyty.

—o—

P. G. WODEHOUSE. 72)

Niedyskrecje Archibalda.

(Ciąg dalszy).

Wiara dziecka w wszechwiedzę matczyną została zachwiana. Wyglądał jak poszukiwacz prawdy, który doznał zawodu w swych badaniach. Rozejrzał się dookoła z niezadowoleniem.

— Ten pan jest zupełnie inny — powiedział, wskazując palcem na Archie'go.

— Cicho, kochanie.

— Kiedy naprawdę. Wcale nie taki śmieszny.

Właściwie to był komplement, lecz Archie odczuł pewne zakłopotanie i wstydliwie cofnął się z krzesłem głębiej w kąt. Za chwilę „Kiełbasiany" przyjaciel powrócił i rozstawiwszy przed panią z dzieckiem zamówione dania, podszedł do Archie'go. Jego poczciwa, dziwaczna twarz promieniała radością.

— Coś bardzo ważnego wydarzyło mi się wczoraj wieczorem — rzekł.

— Tak? — spytał z zaciekawieniem Archie. — Cóż się stało?

— Zacząłem nagle sobie przypominać cały szereg rzeczy.

Archie wyprostował się żywo. Wiadomość ta go zeelektryzowała.

— Istotnie? Ależ mój drogi, stary kolego, to wspaniale!

— Pierwsza rzecz, którą sobie przypomniałem jest miejsce, gdzie spędziłem swoje dzieciństwo. Springfield, Ohio. Ni stąd ni zowąd przyszło mi to do głowy. To tak jakgdyby jakaś kurtyna powoli się podnosiła.

— Świetnie! Cóż dalej?

— Potem przypomniałem sobie raptem swoje nazwisko.

Archie był poruszony do głębi.

— Przecież to rekord! — zawołał. — Gdyś już raz zaczął, nic cię nie powstrzyma. Więc jakże się nazywasz?

— Ja... To dziwne! Znowu zapomniałem. Lecz wiem, iż jakoś na S. Zaraz... Skeffington? Skillington?

— Sanderson?

— Nie, nie. Proszę poczekać. A może nie na S. Cunningham? Carrington? Wilberforce? Debenham? Mam to na końcu języka. Dennison? Barrington? Montgomery? Happlethwaite? Już pamiętam! Smith!

— Na Jowisza! Rzeczywiście?

— Jestem tego pewien.

— A jak ci na imię?

W oczach „Kiełbasianego" przyjaciela pojawił się wyraz niepokoju. Zawahał się przez chwilę.

— Tak mi się zdaje, że Lancelot! — rzekł zniżonym głosem.

— Wielki Boże! — szepnął Archie.

— To chyba niemożliwe. Jak pan myśli?

Archie poważnie się zastanowił. Nie znosił sprawiać bliźnim przykrości, lecz uważał, że powinien mówić prawdę.

— Owszem — mogło się zdarzyć — odparł. — Ludzie nadają nieraz dziwaczne imiona swoim dzieciom. Moje drugie imię jest Tracy. A w Anglji mam przyjaciela, którego ochrzczono Cuthbert de la Hay Horae. Szczęściem wszyscy go nazywają Śmierdzieł.

Starszy kelner zmierzał w ich stronę z miną lodowatą. „Kiełbasiany" przyjaciel śpiesznie powrócił do wykonywania swych zajęć zawodowych. Po niedługim upływie czasu jednak znalazł się znowu przy Archie'm.

— Jeszcze coś innego mi się przypomniało — powiedział, zmiatając dla pozoru nieistniejące okruchy ze stolika. — Jestem żonaty!

— Wielki Boże! — powtórzył Archie.

— Przynajmniej byłem żonaty przed wojną. Ona miała niebieskie oczy, jasne włosy i sucząkę pekińczyka.

— Jakie miała imię?

— Tego nie pamiętam.

— Coraz lepiej — rzekł Archie. — Stanowczo robisz duże postępy. Musisz jeszcze trochę popracować umysłowo, zanim dorównasz tym adeptom Kursów dla Wyćwiczenia Pamięci, reklamujących się w gazetach, którzy po ukończeniu ich, raz widzą jakiegoś osobnika przez pięć minut, a gdy go spotykają po dziesięciu latach, wykrzykują nieomylnie „Wszak to pan Watkins z miejscowości Seattle!" W każdym razie posuwasz się naprzód. Trochę cierpliwości. Wszystko przychodzi w porę dla umiejącego czekać.

— Mamusiu — odezwało się znowu dziecko przy sąsiednim stoliku, wciąż powracając do tematu, który je absorbował — czy nie myślisz, że może rozhukany koń stratował temu panu twarz?

— Cicho, kochanie.

(C. d. n.).

Wiadomości bieżące.

31 sierpnia 1935

Sobota

Rajmunda
Jutro: Bronisławy
Wschód słońca 4·43
Zachód „ 18·29

TEATR WIELKI.

Sobota godz. 20 „Kraina uśmiechu".
Niedziela godz. 20 „Zemsta".
Poniedziałek godz. 20 „Mój kochany głuptasek".
Wtorek godz. 20 „Awantura w raju".
Środa godz. 20 „Obrona Keysowej".
Czwartek godz. 20 Loda Halama.
Piątek godz. 20 „Awantura w raju".
Sobota godz. 20 „Aida".
Niedziela godz. 15.30 „Obrona Keysowej". — Godz. 20 „Awantura w raju".

TEATR ROZMAITOSCI.

Czwartek, piątek i sobota teatr nieczynny.
Niedziela godz. 20 „Kraina uśmiechu".
Poniedziałek godz. 20 „Kraina uśmiechu".
Wtorek godz. 20 „Kraina uśmiechu".
Środa godz. 20 „Kraina uśmiechu".
Czwartek godz. 20 „Kraina uśmiechu".
Piątek godz. 20 „Kraina uśmiechu".
Sobota godz. 20 „Mój kochany głuptasek".

KINOTEATRY.

APOLLO: „Niedokończona symfonja".
ATLANTIC: „Audjencja w Ischlu".
CASINO: „20.000 lat w Sing-Sing".
CHIMERA: „Baboona".
COLOSSEUM nieczynne.
KOPERNIK. „Mała mateczka" z Franciszką Gall.
MARYSIENKA: „Mała mateczka" z Franciszką Gall.
MUZA: „Wielki gracz".
PALACE: „Marzące usta".
PAN: „Malowana zasłona" oraz dwa dodatki.
PAX nieczynne do 1 września.
RAJ: Liljana Harvey jako „Wesoła Zuzanna".
STYLOWE: „Miasto pod terrorem" i rewja „Na fali śmiechu".
ŚWIT: „Świat się śmieje".
UCIECHA: „Mściciel prerji" i rewja.

— **Teatr Wielki.** Dziś o godz. 20 „Kraina uśmiechu" operetka z Fontanówną i Czarneckim. — Jutro, w niedzielę 1 września o godz. 8-ej wiecz. „Zemsta" Al. Fredry.

— **Teatr Rozmaitości** dziś nieczynny.

— **„Kraina uśmiechu" w Teatrze Rozmaitości.** Jutro tj. w niedzielę 1 września o godz. 8-ej daną będzie „Kraina uśmiechu" z Fontanówną i Czarneckim.

KOMUNIKATY.

— **Radjosłuchacze śledzą podróż statku „Piłsudski".** Transatlantycki statek naszej floty handlowej „Piłsudski", zakupiony i wybudowany w stoczni Montfalcone, po odbyciu odpowiednich prób, wyruszył w podróż inauguracyjną dnia 27 sierpnia z Triestu. Dyrekcja Polskiego Radja wysłała pp. Antoniego Bohdziewicza i Bohdana Pawłowicza, aby transmitować pięciokrotnie w różnych odstępach czasu, całość tej ciekawej i napawającej dumą serca polskie podróży. W niedzielę o godz. 20 pp. Bohdziewicz i Pawłowicz podzielą się wrażeniami z Północnej Afryki po przybiciu „Piłsudskiego" do molo w Algierze.

— **„Wesoła Lwowska Fala"** wystąpi w niedzielę o godz. 21 z aktualną rewją pt. „Targujmy się" pióra W. Budzyńskiego, z muzyką Kruegera. W audycji bierze udział cały zespół „Wesołofalowców".

— **Transmisja radjowa z meczu Polska—Niemcy.** W niedzielę odbędzie się w Warszawie na Stadjonie Wojska Polskiego mecz bokserski między drużynami Polski i Niemiec. Jest to najpoważniejsza impreza sezonu letniego. Spodziewany jest udział około 10.000 widzów. Polskie Radjo transmitować będzie przez 25 minut najbardziej sensacyjne momenty końcowych walk i wyniki. Transmisja nadana zostanie o godz. 23.05.

KRONIKA MIEJSKA.

— **Apel Oficerów WP.** w st. spocz. Wydział Związku Oficerów WP. w st. sp. we Lwowie, ul. Piekarska Nr. 28 I. p. apeluje gorąco do wszystkich kolegów w st. sp., by nie tylko wzięli gremjalny udział w wyborach do sejmu wraz ze swojemi rodzinami, lecz nadto, by uświadomili społeczeństwo, że tu na kresach wschodnich jest obowiązkiem wszystkich Polaków bez wyjątku stanąć do urny i wybrać takich posłów, którzy dadzą gwarancję, iż zachowując pełną swobodę ruchów, będą śmiało bronić interesów ziem południowo-wschodnich w ogólności, a Lwowa w szczególności. Zarazem Wydział wzywa kolegów, by zapisywali się do związku, gdyż w jedności siła.

— **Podziękowanie M. K. O. P.** Na łamach lwowskiej prasy ukazały się sprawozdania z uroczystego zakończenia półkolonij Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej we Lwowie, w których z uznaniem podniesiono prawidłową organizację, wysoki poziom artystycznych produkcyj oraz podniosły nastrój uroczystości. W związku z tem zarząd Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej poczuwa się do miłego obowiązku stwierdzenia, że do osiągnięcia tych pięknych wyników w tej dziecięcej imprezie przyczynili się w wysokim stopniu swym łaskawym udziałem oraz wydatną pomocą przy jej organizowaniu dr. Nowak-Przygodzki, dyrekcja Miejskiego Zakładu Sierot z gronem wychowawców przez udzielenie orkiestry zakładowej i zorganizowanie produkcyj artystycznych wykonanych przez skautowską drużynę zakładową, dyrekcja i pracownicy Miejskich Koleji Elektrycznych i kierownictwo Zakładu Cyszczenia Miasta przez zorganizowanie dowozu wielotysięcznej dziatwy na miejsce uroczystości, kierownictwo Straży pożarnej przez udzielenie pomocy porządkowej na boisku, oraz orkiestra pracowników samorządowych przez umilenie uroczystości produkcjami muzycznemi. Tym wszystkim oraz wielu innym osobom, których tu dla braku miejsca nie wymienia się — Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Szkoła-sanatorjum w Brzuchowicach.

Nowa placówka Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej.

Stan zdrowotny młodzieży szkół powszechnych, rekrutującej się z najuboższych warstw, w okresie kryzysu gospodarczego przedstawia się bardzo niekorzystnie. Statystyka wykazuje, że ponad 20 procent tych dzieci stale gorączkuje, a więc co piąte dziecko szkolne wymaga pomocy dla swego zdrowia.

Gdy w 1928 roku zastanawiano się we Lwowie nad sposobem uczczenia 10-lecia Niepodległości, powołano w Brzuchowicach do życia z inicjatywy pp. Strzeleckich przy wydatnem poparciu finansowem M. K. K. O. kolonję letnią dla dzieci im. M. Mościckiej, gdzie corocznie kilkaset dzieci znajduje w porze wakacyjnej wypoczynek i pomoc dla zdrowia.

Kolonja jednak może być czynna tylko w czasie feryj. Dlatego zrodziła się mysl, poparta gorąco przez pp. prezydentostwo Drojanowskich, stworzenia w Brzuchowicach szkoły—sanatorjum, gdzie dziecko o nadwątlonem zdrowiu mogłoby w ciągu roku szkolnego korzystać z dobrodziejstwa słońca, powietrza i wzorowych warunków hygienicznych, nie przerywając nauki szkolnej. Władze szkolne z p. kuratorem Gadomskim i p. nacz. Błażewskim odniosły się bardzo życzliwie do tej imprezy.

W ciągu krótkiego stosunkowo czasu idea ta została zamieniona w czyn, a komitet budowy szkoły z p. dyr. St. Uhmą jako przewodniczącym na czele mógł wczoraj pokazać przedstawicielom prasy i czynnika obywatelskiego owoc swej pracy.

Na terenach ofiarowanych przez gminę m. Lwowa, w otoczeniu lasu sosnowego o podłożu piaszczystem, o pięknem naświetleniu południowem, w sąsiedztwie kolonji wakacyjnej im. M. Mościckiej stoi już pod dachem jako fundacja, ta nowa szkoła — sanatorjum.

W programie swoim i założeniu jestto pierwsza tego rodzaju placówka w Polsce. Szkoła przeznaczona jest dla dzieci ze szkół powszechnych zagrożonych płucnie, a pozbawionych możliwości podtrzymania zdrowia bez pomocy społeczeństwa.

Program przewiduje funkcjonowanie szkoły okresami 1—2 miesięcznymi, odpowiadającymi ilości klas szkoły powszechnej. W danym okresie będą przebywały w szkole-sanatorjum wybrane ze wszystkich szkół Lwowa dzieci uczęszczające do tej samej klasy, np. dzieci 4-tej klasy, by w następnym okresie zrobić miejsce dzieciom innego stopnia nauki. W ten sposób w ciągu roku będą mogły kolejno skorzystać z pobytu w szkole brzuchowickiej dzieci wszystkich stopni nauki. Szkoła jest obliczona na 40 dzieci, jednakże urządzenia techniczne zostały rozbudowane „na wyrost" z myślą o przyszłem powiększeniu szkoły, co już będzie tylko kwestją stworzenia nowych pomieszczeń dla dzieci. Wedle statystyk lekarskich szkoła, któraby mogła pomieścić 120 dzieci pokryje w zupełności potrzeby Lwowa.

Projektodawcy budynku, inż. Władysław Schwarzenberg-Czerny i Zb. Wzorek z wydziału III. Z. M., opracowali stronę architektoniczną i rzutową projektu, przyjmując jako trzon w założeniu salę szkolną o wymiarze 19 m. na 6 m., połączoną całym rzędem drzwi oszklonych z ogrodem i boiskiem, co daje możność nauki na wolnem powietrzu. Przez zamknięcie ściany rozsuwanej otrzymujemy dwie sale równorzędne, mogące służyć za jadalnie i uczelnie. Sale związane są z jednej strony z częścią mieszkalno-sypialnianą, z drugiej zaś z częścią gospodarczą budynku.

Na część mieszkalną składają się 2 sypialnie po 20 łóżek, które w porze nocnej dla zwiększenia kubatury łączą się ścianą do otwierania ze salą o przeznaczeniu rekreacyjnem. Część mieszkalną uzupełnia hall komunikacyjny i mieszkalny prowadzący na taras o wymiarach 23.10 m. na 6.55 m., spełniający rolę solarjum, w części kryty dachem jako leżalnia w razie deszczu lub śniegu.

Budynek został wyposażony w instalację wody ciepłej i zimnej z własnej studni wierconej, w centralne ogrzewanie wodne, oświetlenie elektryczne, kuchnię, 2 kotły, instalację bollera wody ciepłej dla potrzeb kuchni i pokoju izolacyjnego, oraz własną kanalizację.

Budowę wykonała firma Domosławski pod kier. arch. inż. L. Neumanna z wydz. III. Z. M. w czasie od 15 października 1934 do 17 sierpnia 1935.

Koszt budowy z instalacjami wyniósł 175 tys. zł.

Pozostaje jeszcze aktualna sprawa wewnętrznego urządzenia i wyposażenia, co podniesie łączne koszty stworzenia tej szkoły do kwoty 260 tys. zł.

Rozprawa przed sądem wojennym odroczona.

Tallin. 31 VIII. (PAT.) Sąd wojenny przystąpił do rozpatrywania sprawy 14 członków b. związku kombatantów, oskarżonych o przygotowanie aktów teroru przeciw osobistościom urzędowym. Wobec niestawienia się 4 oskarżonych rozprawa została odroczona. Według otrzymanych w Tallinie obecnie wiadomości jeden z głównych oskarżonych uciekł motorówką do Finlandji.

Wzrost eksportu polskiego żyta do Niemiec o 1.000 prec.

Ogłoszona ostatnio urzędowa statystyka handlu zagranicznego Niemiec podaje liczby importu żyta w ciągu pierwszych 7-miu miesięcy br. W okresie tym Niemcy importowały z Polski ogółem 1.560,2 tys. q żyta na ogólną ilość importu tego artykułu 2.069,2 tys. q. Import z Polski wynosił więc przeszło 75 prc. całego niemieckiego importu żyta. W ciągu pierwszych 7-miu miesięcy 1934 r. import żyta z Polski stanowił 140,3 tys. q wobec 149,9 tys. q ogólnego importu żyta, a zatem przeszło 93 prc. Mimo spadku udziału Polski w niemieckim imporcie żyta, przywóz z Polski tego artykułu w liczbach bezwzględnych wzrósł o 1,419,9 tys. q, a zatem o przeszło 1000 proc.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

VIII. Km. 825/35. Obwieszczenie licytacyjne. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru VIII. z siedzibą urzędową we Lwowie przy ul. Potockiego 47 ogłasza, że dnia 3-go września 1935 r. o godzinie 11-tej przedpołudniem sprzeda w drodze publicznego przetargu przy ul. Kopernika 10 sprzęty domowe, kilimy, kasę ogniotrwałą itp. Na pół godziny przed czasem wyżej oznaczonym można obejrzeć przedmioty przeznaczone na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru VIII.
Lwów, 19 sierpnia 1935. 3366K

III. Km. 1411/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kołomyi, rewiru III. urzędujący w Kołomyi przy ul. Kraszewskiego 1. 14 na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 16 września 1935 o godz. 10-tej w Kołomyi pl. Piłsudskiego 9, ul. Mendelsohna 26 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 16 pudełek okrągłych rzeźbionych, 4 albumy drewniane rzeźbione, 4 pudełka rzeźbione małe, 9 maszynek do strzyżenia włosów, 13 brzytew, 1 maszynka do golenia, 9 łyżeczek alpaka do herbaty, 12 łyżek alpaka, 10 widelców, 13 termometrów lekarskich, 5 manikirów w brązowej kasecie, 8 luster w drzewie, 9 flaszek termos, 10 termometrów kąpielowych, 34 termometrów pokojowych, 9 kaset drewnianych rzeźbionych, 16 obrazków okrągłych szklanych, 12 okularów rogowych, 8 cwikierów oszklonych owalnych, 3 kamyki do brzytew, 3 oprawki blaszane czarne do lampek elektrycznych, 2 rozpylacze, 6 albumów drewnianych rzeźbionych, 2 pudełka rzeźbione, 20 broszek ozdobnych, 10 pierścionków żółtych, 2 popielniczki, 3 skarbonki metalowe, 14 mydeł toaletowych, 3 popielniczki drewniane rzeźbione, 2 pudełka drewniane rzeźbione, 1 aneroid stojący niklowy, 10 lasek huculskich, 1 aneroid wiszący, 1 lada drzewo miękkie, 1 szafa drewniana trójdzielna, 2 szafki drewniane małe, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Oszacowanie odbędzie się przed licytacją.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Kołomyja, 30 sierpnia 1935. 3364K

Km. 2822/33. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Żółkwi Stanisław Wałęcki, mający kancelarję w Żółkwi, ul. Słowackiego Nr. 10 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 października 1935 o godz. 10-tej w Żółkwi odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Stanisława i Franciszki Hołub i Marji Żurkowskiej nieruchomości: realności miejskiej obj. whl. 706 kg. Żółkiew I. cz. położonej w Żółkwi, mającej urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie grodzkim w Żółkwi prowadzoną. Nieruchomość oszacowana została na sumę 10.060 zł., cena zaś wywołania wynosi 7.545 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1006 zł. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Żółkwi, Rynek 4, sala Oddział IV.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Żółkiew, 29 sierpnia 1935. 3363K

III. Km. 1673/35. Stefan Langier i tow. cont. Leon Gewerz. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rewiru III. z siedzibą urzędową przy ul. Janowskiej 50 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 13 września 1935 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika w mieszkaniu lokalu we Lwowie, przy ul. Janowskiej 31: motor elektryczny, tokarki, maszynki do piłowania, szafa, słoiki i 200 flakoników elektrycznych, oszacowanych na łączną sumę 870 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru III.
Lwów, 25 sierpnia 1935 3365K

Km. 816/35 i 817/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego Kazimierz Urbański w Trembowli na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 września 1935 r. o godzinie 10-tej w Trembowli ul. Bartosza Głowackiego odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Szulima i Mendla Weinrauba, składających się z towarów bławatnych oszacowanych na łączną sumę zł. 2.475 gr. 80 oraz o godzinie 11-tej w Trembowli, ul. Sobieskiego odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Salamona Perlmuttera składających się z towarów mieszanych (kolonjalnych) oszacowanych na łączną sumę zł. 516 gr. 55. Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik. 3367K

IV. Km. 1712/35. Bank Gosp. Krajow.— Betka Kupferberg. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu rewiru IV. Kazimierz Paszkowski, mający kancelarję w Drohobyczu, ul. Mickiewicza Nr. 3 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 września 1935 o godz. 9-ej w Drohobyczu, ul. Mickiewicza odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Betki Kupferberg, składających się z różnych sprzętów domowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 850 Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Drohobycz, 30 sierpnia 1935. 3368K

IV. Km. 1324/35. Bank Gospodarstwa Krajowego — Jakób Ambach, Mozes Leichtman. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu IV. rewiru Kazimierz Paszkowski, mający kancelarję w Drohobyczu, ul. Mickiewicza Nr. 3 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 września 1935 o godz. 12 w Drohobyczu odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Jakóba Ambacha i Mozesa Leichtmana, składających się z urządzenia domowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 2943. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV
Drohobycz, 30 sierpnia 1935. 3369K

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.